Nr. 80. Lwów, Środa dnia 6. Kwietnia 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Wicemin. Dąbski o pokoju.

Premier Witos o sytuacji politycznej.

Obrady kongresu P. S. L. zachod. Małopolski w Krakowie.

(Od umyślnie wysłanego sprawozdawcy).

Kraków, 3. kwietnia.

Od pól zielonych i schludnych chat nad brzegami Wisły i hen, z dalszych stron zachodnich kresów Małopolski aż pod szczyty Tatr, nadciągnął lud wiejski do starego królewskiego grodu. Spieszył od rogatek i kupą się wysypywał z wagonów, gdy jeszcze sina mgła spowiła miasto, a w ciszy porannej obijało się o wieżyce kościołów i wawelskiego Zamku majestatyczne echo srebrzystych dźwięków z Marjackiej wieży. Wstał ranek pogodny, jakby na wielkie święto. I naprawdę nazwać można dzień dzisiejszy wielkiem świętem dla tysięcznych rzesz tego ludu wieśniaczego, który wytrwał przy sztandarze Polskiego Stronnictwa ludowego. Po długich latach ciężkiej a wytrwałej walki z wrogami prawdziwego i zdrowego ruchu ludowego, lud ten dziś tryumfuje i dumny jest z tego, że z jego to szeregów wyszli najw. budownicz. dzisiejszej Polski, że w chwilach najkrytyczniejszych chłopski rozum kierował nawą państwa i po za „cudem nad Wisłą" poszły dalsze wielkie sukcesy, które świat cały podziwem napełniły, a państwu polskiemu dały silny fundament pod gmach świetlanej przyszłości.

Nadciągnął dziś lud wieśniaczy do Krakowa, by wysłuchać swoich przywódców i dać głośny a serdeczny wyraz nietylko uznaniu dla nich, ale także za dokument, że na lud ten liczyć oni mogą, jeżeli nadal tą samą drogą dla dobra Polski i tego ludu kroczyć będą. Na rękach wniesiono, wśród niemilknących okrzyków i oklasków prezydenta Witosa i wiceministra Dąbskiego do sali strzeleckiej, natłoczonej już od wczesnej godziny. Zabrakło miejsca dla wielu, bardzo wielu, samych bowiem delegatów powiatowych zgłosiło się koło trzy tysiące, nie licząc bardzo wielu tych, którzy na ochotnika przybyli posłuchać rzeczy interesujących. Więc wielu usadowiło się w oknach, sali od ogrodu, a wielu stojąc pod budynkiem, nadsłuchiwać musiało głosów, dolatujących z sali. Zainteresowanie uczestników kongresu było tak wielkie, że jeszcze o godz. 4. popołudniu zgłosiło się do głosu około 20 mówców, mimo, że prawie tylu już przemawiało. Nastrój był bardzo poważny, niezamącony niczem, coby wskazywało, że wśród tak wielkiej masy nie ma jednomyślności i jeżeli chwilami wybuchały głośne okrzyki, to były one albo wyrazem uznania dla przywódców, albo zgodnego oburzenia pod adresem czynników poza stronnictwem stojących, które postępowaniem swem na to zasłużyły.

Otwarcie kongresu.

Sędziwy szermierz ruchu ludowego

wicemarszałek Sejmu Jakób Bojko

otwiera obrady i zaznacza, że dzisiejszy kongres ma zupełnie inny charakter niż wszystkie dotychczasowe. Wita serdecznie wiceministra Dąbskiego, który przywiózł nam pokój na Zmartwychwstanie, wita Witosa i stwierdza, że to, co się stało za jego rządów, zapisze historja złotemi zgłoskami, jakkolwiek nie wszyscy są zadowoleni, że na czele rządu stał chłop wtedy, gdy w Polsce stały się tak wielkie rzeczy. Wspomina, że dzisiejszy kongres zbiega się właśnie z wielką rocznicą racławickiego czynu, poczem wyraża radość, że młodsza generacja chłopska nie myśli zasypiać dotychczasowych wyników, jeno garnie się pod sztandar Stronnictwa ludowego dla dalszej pracy. Dziś wszystkie kamienie, jakie leżały na drodze do polepszenia doli ludu są usunięte i jeżeli dziś stanie się jaka krzywda włościaństwu, to ono samo będzie temu winno.

I jeżeli w Rzeczypospolitej Polskiej chłop dostał dziś prawa, będzie musiał pamiętać o obowiązkach, a te obowiązki bardzo ciężkie. Polska potrzebuje pomocy, której lud wiejski dać jej musi. Dalej wspomina mowca o kongresie ludowców we Lwowie w Palmową niedzielę, stwierdza jego ogrom i powagę i dodaje, że bracia nasi ze wschodnich krańców Małopolski świadomi są też bardzo obowiązków i pracy dla Polski.

Przemówienie wicemarszałka Bojki nagrodzono hucznymi oklaskami i wznoszono na cześć jego okrzyki.

Na wniosek inż. Ludwika Rączkowskiego wybrano prezesem honorowym kongresu Jakóba Bojkę, prowadzącym obrady posła Narcyza Potoczka, zastępcami zaś Wojciecha Roję z Zakopanego i p. Cielucha, sekretarzami Romera i Kulpę.

Przemówienie premiera Witosa.

Przyjęty hucznymi oklaskami zabiera głos prezes Stronnictwa Wincenty Witos, zaznaczając, na wstępie, że przemawia w tym charakterze. Zwraca się do wypadków, które dzisiejszą sytuację w Polsce wytworzyły. Dziś mamy Polskę, a Polskie Stronnictwo ludowe wzięło w swe ręce ciężką pracę w tej odbudowie, wzięło też wielką odpowiedzialność przed ludem. Stronnictwo posiada dziś w Sejmie 85 mandatów, nie wolno więc było tak wielkiemu stronnictwu uchylić się od odpowiedzialności za Polskę. Przedstawiwszy okresy tworzenia się gabinetów, stwierdza, że w państwie naszem są olbrzymie braki i stosunki ciężkie i że w krótkim czasie to się nie poprawi. Stronnictwo ludowe, wziąwszy udział w rządzie, stawało na platformie, która mówi:

jeżeli chcecie państwo polskie wzmacniać, musicie robić to sami.

Dalej stwierdza mowca, że zmiażdżenie bolszewików było ostatnim etapem, aby sobie zapewnić na długie lata upragniony pokój. Polska nie jest podarunkiem, lecz została przez nas wszystkich bardzo ciężko wywalczona! Polska musi utrzymać pokój. Wspomina dalej o sojuszu z Francją i Rumunją i przedstawia korzyści, z niego płynące. Mając to i mając dzięki taktowi i szczęśliwej ręce Dąbskiego pokój ryski, zajmuje dziś Polska inne stanowisko w świecie i w całej rodzinie narodów (Okrzyki na sali: niech żyje Dąbski, niech żyje twórca pokoju). Troską państwa było uchwalenie konstytucji, która, jak twierdzą znawcy, należy do najlepszych w Europie. Dzięki postawie Stronnictwa ludowego usunięto z niej wiele rzeczy, które jej odbierały charakter prawdziwie demokratyczny.

SPRAWA GÓRNEGO ŚLĄSKA

jeszcze nie rozstrzygnięta dyplomatycznie. Rząd zrobił wszystko, co było w jego mocy, całe społeczeństwo zrozumiało, czem jest Górny Śląsk dla Polski, czego dowodem, że złożono ponad 200 miljonów marek na cele plebiscytu. Wynik plebiscytu nie był dla Rządu niespodzianką.

Dziś już można mieć pewność, że znaczna część Śląska przy Polsce zostanie

(długotrwałe huczne oklaski). Ze spokojem oczekuje zakończenia tej sprawy. Poruszył dalej mowca znane stanowisko rządu w sprawie ostatniego zamierzonego strajku kolejarzy.

Już niebawem gdy budynek państwa będzie gotowy, będziemy wnętrze jego urządzać. Polsce trzeba dużej miotły, aby wymieść z niej śmiecie i nieporządki (Oklaski).

Wiem, mówił dalej, że biurokracja oburzała się na to, co we Lwowie na kongresie powiedziałem, jednak stwierdzam, że mówiłem tam pod adresem tych tylko, którzy na to zasługują. Starzy ludzie nie prędko chcą się zastosować do nowych porządków, ale mam nadzieję, że poprawa złego nastąpi w niedługim czasie.

Nie dobrze jest z funduszami państwa, trzeba będzie państwo podtrzymać, chodzi jednak o równy podział ciężarów. Państwo budujące się na nowych podstawach musi powiedzieć na kim chce się oprzeć. To stanowisko nakazało Stronnictwu ludowemu wywalczyć reformę rolną. Zaznaczam tu oficjalnie, że Stronnictwo ludowe nie kierowało się pożądliwością ziemi, lecz interesem państwa i jeżeli rozpoczęliśmy w tem przekonaniu tę sprawę, doprowadzimy ją do końca (oklaski).

Ile ziemi, tyle Ojczyzny.

Trzeba będzie posuwać się na wschód, trzeba nietylko miać ramy państwa, ale trzeba te ramy wypełniać. Ziemie dostanie w ręke ten, co ją uprawi i utrzyma.

Do aprowizacji dopłacił rząd już tego roku 17 miljardów. W kraju rolniczym tak dalej być nie może. Musimy przestać sprowadzać zboże, musimy nietylko siebie wyżywić, ale zacząć zboże wywozić. Za kilka miesięcy będziemy w stanie pełnego załatwienia sprawy.

Na odbudowę

mamy w tym roku 4 miljardy, ale żyjemy dziś życiem całej Polski i rozcieńczyć musimy te fundusze, dając je tam, gdzie gorzej. Za Bugiem przyłączono do Polski olbrzymi, większy niż cała Małopolska, szmat ziemi zupełnie zniszczony. W interesie państwa leży, aby ten martwy kraj powołać do życia. Ziemię tę odda się w ręce żołnierzy, którzy ją wywalczyli. Do tej pory zgłosiło się 40.000 żołnierzy. Rozpoczęła się gorączkowa praca, żołnierze zaczynają się tam osiedlać, zaczynają być słupami granicznemi państwa, których nikt już stamtąd nie zdoła wyrwać (huczne oklaski).

Jest jeszcze wiele do roboty. Nasuwa się pytanie: kto to zrobi? Wielu czeka na to, aż się chłop pomprzykrzy dalsza praca. Czeka się i organizuje. Są dowody, że przygotowuje się walka o to, kto opanuje Polskę. Wprawdzie wszyscy mają na ustach, że Polska musi być ludowa, ale niektórzy pojmują to w ten sposób, że należy nad ludem panować, a my już nie chcemy jarzma nad sobą (oklaski).

Roboty wielkiej i polityki państwa nie da się budować krzykiem. Czego nie da się zrobić zaraz, trzeba zdobywać stopniowo. Mam nadzieję, że w kilka miesięcy po chwilach żmudnej pracy, będziemy sobie mogli powiedzieć, że dzieło naszej pracy dowiedliśmy do końca. To, co budujemy, budujemy na granitowej podstawie, której żadna siła nie zmoże. (Huczne oklaski i okrzyki: Niech żyje prezydent Witos).

Przemówienie wiceministra Dąbskiego.

Twórcę pokoju ryskiego powitało zgromadzenie oklaskami i okrzykami: niech żyje!

Z prawdziwie wzruszonem sercem — rozpoczął mowca — staję przed tem tak licznem zgromadzeniem, aby zdać sprawę z pertraktacji w Rydze. Ażeby zrozumieć dokładnie nasze położenie polityczne i zagraniczne trzeba się cofnąć do tych chwil, kiedy hordy bolszewickie zbliżały się do Warszawy, a hordy Budiennego groziły krańcom wschodnim i zbliżyły się pod Lwów. Przeżyliśmy wszyscy te straszne dni. Zdawało się, że młoda Polska pójdzie w gruzy i ruiny. W Warszawie radzono, kogo postawić na czele rządu, aby wlał wiarę w naród. Wtedy Polska powiedziała:

trzeba wziąć Piasta! Wzięła chłopa od pługa,

wzięła Witosa (huczne oklaski). Wtedy otucha wstąpiła w Polskę. Garnęły się tysiące do armji i przyszło do wielkiego cudu pod Warszawą. Sam miał wiarę i potrafił w sercach chłopskich rozbudzić tę wiarę i otuchę i jemu zawdzięczamy zwycięstwo (Oklaski).

Przypomina mówca ów pamiętny dzień 14. sierpnia, kiedy bolszewicy byli 17 kilometrów od Warszawy i co wówczas przechodziła

delegacja pokojowa, jadąc do Mińska.

Bolszewicy szerzyli wówczas kłamstwa o Polsce, ale delegacja nie traciła ducha i wiary w zwycięstwo. W Mińsku za kilka dni zmieniła się sytuacja, gdy doszła wiadomość o pogromie bolszewickim. Bolszewicy spuścili z tonu, jednak mimo ich pogromu nie narzuciliśmy im pokoju, jak to chcieli Niemcy zrobić. Nie chcieliśmy pokoju narzucać, bo byliśmy przekonani, że taki pokój przyniesie wkrótce wojnę.

Postawiliśmy warunki, które dążyły do porozumienia.

Praca pokojowa, to ciężka praca. Od 7 miesięcy dzień w dzień nerwy napięte. Miało się do czynienia z człowiekiem tak sprytnym, jak Joffe. Trzeba było pilnować każdego paragrafu, każdego szczegółu. Zdaje mi się, że

warunki traktatu ryskiego nie są aktem złym.

Mamy granicę wschodnią szeroko zakreśloną.

Państwo nasze dziś liczy przeszło 400.000 kilometrów kwadr.

Jest to już wielkie państwo. Trzeba tę ziemię zaorać, wznieść fabryki.

Przynosimy przedewszystkiem pokój, do którego wzdychały matki, siostry i ojcowie. Iluż tę ludzi ginęło i krwawiło się na polach bitew, ile to bankructw i nędzy. Słowo: pokój! kończy te niedole, wprowadza równowagę w nasze stosunki. Każdy chłop może być przekonany, że jeśli zaorze, to zbierze, pokój daje pole ambicjom pracy.

Obie strony uznały niezawisłość Ukrainy.

Sprawa wschodniej Małopolski została definitywnie załatwiona, bo Rosja i Ukraina uznały Zbrucz jako linję graniczną między Polską. My ze stanowiska polskiego uważamy tę sprawę jako ostatecznie i definitywnie załatwioną.

Rosja nie będzie się mięszać do sprawy Litwy. Prawa mniejszości narodowych zostały obopólnie zagwarantowane. Rosja nie będzie się mięszała do kościoła prawosławnego w Polsce.

Następnie przetacza mowca korzyści gospodarcze traktatu i wszystko to, co Polska ma otrzymać od Rosji. Traktat reguluje granice między Polską, a jej sąsiadami, będziemy więc mieli na dłuższy czas pokój.

Mowca odniósł wrażenie, że bolszewicy po krwawej łaźni nie mają już ochoty wojować z Polską. Nędza w Rosji jest wielka. Rosja zrujnowana musi się odbudować. Idzie o to, aby warunki traktatu były z obu stron dotrzymane.

Na wschodzie dostaliśmy 150.000 kilometrów ziemi dobrej,

trzeba, aby przyszedł rolnik i zorał tę świętą ziemię.

My musimy te ziemie zagospodarować, bo inaczej byłaby wielka szkoda dla Polski.

Mowca apeluje do włościan z zachodnich powiatów, tu gdzie ciasno, gdzie ziemia bardzo droga, aby sobie tej ziemi nie wydzierali, lecz zwracali się na wschód, gdzie sporo dobrej ziemi oczekuje pracowitej ręki chłopskiej.

Następnie omawiał mówca

politykę międzynarodową.

Polska zaczyna przychodzić do równowagi, zaczyna zdobywać przyjaciół. Gdy bolszewicy grozili nam zalewem, znikąd pomoc nie nadeszła, zatrzymywano nam nawet broń. Z pomocą przyszedł głównie syn chłopski, nasza armja. (Okrzyki: Niech żyje armja polska!) **Jedynie Francja w czasie wielkich nieszczęść narodowych była nam pomocną.** (Okrzyki: Niech żyje Francja). Jest ona dziś naszym trwałym sojusznikiem. To samo stało się z Rumunją. Wspólnie z tem państwem gwarantować będziemy pokój na wschodzie, a z Łotwą i Estonią od północy. **Zmienia się powoli stosunek Anglji do Polski**, interesuje się też nami i Ameryka.

Co do

Górnego Śląska

musimy stworzyć silne przekonanie, że **Górny Śląsk musi być przyłączony do Polski** (brawa). Sprawa ta zależy nietylko od dyplomacji, ale i od całego społeczeństwa. Wszyscy musimy krzyczeć, że Śląsk nasz. Z głosem tym liczyć się będzie dyplomacja. Niech wsie i miasta powstaną, a ci panowie, co będą decydować o Śląsku, niech wiedzą, że

miljony serc bije tu jednako dla sprawy Górnego Śląska.

(Brawa). Tak samo ma się rzecz z **Wilnem**. Nie może być wątpliwości że

Wilno należeć musi do Państwa Polskiego.

Sprawa Małopolski wschodniej załatwiona traktatem ryskim, niech się nikt nie waży tego przekreślać. Nie damy się nikomu mięszać do tej sprawy, choćby to były nie wiedzieć jakie potęgi. (Brawa).

Co do

KWESTJI CIESZYŃSKIEJ

— zapewnia mowca — że **o braciach, znajdujących się pod panowaniem czeskiem, nie zapomnimy i w dobrej czy złej doli nie opuścimy ich.**

Chcemy utrzymać pokój ze wszystkimi naszymi sąsiadami. Ludzie pracy potrafią wprowadzić równowagę do Europy. Jeżeli chcemy, aby Polska wzrosła w siły, musimy pracować, przedewszystkiem ważną jest praca rolnika. Produkowaniem chleba uratujemy Ojczyznę. Hasłem polityki wewnętrznej jest praca i jeżeli każdy będzie to miał na pamięci, Polska będzie rosła w siłę (długotrwałe oklaski).

Sprawy gospodarcze.

Wicemarszałek Sejmu poseł Stanisław Osiecki

przedstawił w dłuższym referacie, opartym na cyfrach, sprawy gospodarcze, poświęcając dłuższe wywody reformie rolnej. Z chwilą zawarcia pokoju i ustalenia granic, Polska będzie mogła poświęcić się rozwojowi gospodarczemu. Sprawy gospodarcze nie przedstawiają się świetnie. Nie można tego ukrywać. Budżet na rok 1921 ma jeszcze wydatki wybitnie wojenne. **Wydatki wynoszą 102 miljardy marek** i jeszcze będą podwyższone. Na wojsko wynoszą wydatki 42 miljardy. Wprawdzie armja się demobilizuje, ale każdy to rozumie, że armja jest podstawą bytu państwowego. Dochody przedstawiają się fatalnie. Na pokrycie przewiduje ministerstwo skarbu w dochodach 41 miljardów marek. Gospodarujemy w dalszym ciągu na kredyt. Wielkopolska prowadzi swój budżet oddzielnie. Rząd dąży do złączenia wszystkich dochodów i wydatków w państwie.

Poświęcił też mowca szereg uwag wartości naszej marki i stwierdził, że nasze gospodarstwo skarbowe od 2 lat prowadzone jest fatalnie. Nie zwracają się do ludności, aby ona pokrywała niedobory. Wręcz nakłada się ciężary na tych, którzy im sprostać nie mogą, a oszczędza się tych, którzy mogliby zapłacić.

Omawiał mowca dalej sprawy produkcji rolnej i jej doniosłość dla państwa, poruszył kwestję przemysłu i reformy rolnej. Przy tym ostatnim punkcie wśród zgromadzonych zerwała się burza okrzyków, domagających się wprowadzenia wolnego handlu, a przeciw wszelkim centralom.

W końcu dodał mowca, że poprawa złej gospodarki leży w nas samych. Społeczeństwo chce ponieść ofiary, ale musi mieć przekonanie, że ciężary rozłożone zostaną równomiernie. Deficyt będziemy musieli pokryć, ale musi przyjść dobry gospodarz do skarbu. My sami musimy uzdrowić życie gospodarcze i jesteśmy przekonani, że tego dokonamy. (Huczne oklaski).

WYBÓR ZARZĄDU OKRĘGOWEGO.

Inż. Ludwik Rączkowski referował sprawy organizacyjne, wskazując na ważność organizacji dla stronnictwa i dla państwa. W końcu przedstawił listę Zarządu Okręgowego, przyjętą przez aklamację.

Dyskusja.

Rozwinęła się ożywiona i bardzo długa dyskusja, w której wzięli udział chłopi i inteligencja, należąca do Stronnictwa. Poruszono szereg kwestji, związanych z wygłoszonymi referatami i z potrzebami wsi i ludu włościańskiego. Dyskusja miała charakter poważny, obejmujący głównie kwestie ogólne. Jeden z mówców poruszył szkodliwą działalność Stapińskiego i jego adherentów, a zgromadzeni dali jednomyślny wyraz swemu oburzeniu.

W ciągu dyskusji przedłożono szereg następujących rezolucji, które jednomyślnie uchwalono:

Rezolucje.

HOŁD DLA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Kongres P. S. L. przesyła wyrazy głębokiej czci i miłości Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu.

UZNANIE DLA PREMJERA.

Kongres P. S. L. wyraża Zarządowi Głównemu i Klubowi posłów P. S. L. gorące uznanie i podziękowanie za owocną pracę dla dobra ludu i państwa.

Kongres P. S. L. dając wyraz głębokiej czci i uznania dla prezesa P. S. L. Wincentego Witosa, który działalnością swoją zaskarbił sobie wdzięczność całego włościaństwa przez utrwalenie w Rzeczypospolitej władztwa ludu, uchwala wznieść w Krakowie ze składek włościańskich **Dom ludowy im. Wincentego Witosa** i wzywa wszystkie Rady ludowe do energicznego przeprowadzenia zbiorów pieniędzy, a wszystkich ludowców do składek na ten cel.

GÓRNY ŚLĄSK.

Kongres P. S. L. wyraża hołd Braciom Górnoślązakom, którzy stwierdzili polskość najcenniejszej staropolskiej dzielnicy górnośląskiej i przesyła im bratnie pozdrowienie, wyrażając nadzieję, że już niezadługo połączymy się wszyscy i razem zaczniemy pracę nad budowaniem mocnej i szczęśliwej Rzeczypospolitej Ludowej.

Kongres P. S. L. wyraża przekonanie, że cały Śląsk Górny winien przypaść Polsce i wzywa Rząd, aby dopilnował rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej w tym duchu.

SPRAWA CIESZYŃSKA.

Kongres P. S. L., odczuwając ciężką krzywdę, jaka spotkała 200.000 ludności rdzennie polskiej przyłączonej w Ks. Cieszyńskiem do państwa czeskiego, wyraża przekonanie, że klub posłów ludowych w Sejmie, oraz rząd polski, aby sprawy Cieszyńskiej nie spuszczali z oka aż do jej pomyślnego dla Polski załatwienia.

Kongres P. S. L. wyraża ludności polskiej z za kordonu czeskiego Księstwa Cieszyńskiego najgłębsze uznanie za dotychczasową mężną postawę w walce w ciemiężcą czeskim i wzywa go do dalszego wytrwania aż do przeprowadzenia rewizji nieszczęsnego rozstrzygnięcia w sprawie Cieszyńskiej.

Kongres P. S. L. piętnuje z oburzeniem niegodną gwałty rządu czeskiego, dążące do wyrugowania polskiej ludności z jej odwiecznych siedzib Piastowskich na Śląsku.

ZIEMIA WILEŃSKA.

Kongres P. S. L. stwierdza, że ziemia wileńska, która tyle razy wyraziła swą niezłomną wolę należenia do Polski, musi być przyłączona do Rzeczypospolitej Polskiej.

WSCHODNIA MAŁOPOLSKA.

Kongres P. S. L. stwierdza, że sprawa Małopolski wschodniej została ostatecznie załatwiona **przez pokój potozumienia** w Rydze i że **Małopolska wschodnia** jest częścią nierozdzielną i organiczną **Rzeczypospolitej Polskiej**.

SPIŻ I ORAWA.

Kongres P. S. L. **uchwalił jednomyślnie i domaga** się u **Rządu**, aby **dołożył** wszelkich starań przy ostatecznem uregulowaniu granic kresów południowych Spiża i Orawy w wysokim stopniu niesprawiedliwie rozstrzygnięta sprawa przez Radę Najwyższą została naprawiona.

MIĘDZYNAROD. ORGANIZACJA CHŁOPSKA.

Kongres P. S. L. uznając korzyści wynikające ze skoordynowania organizacji warstw społecznych, dającego możność skuteczniejszej obrony interesów i zrealizowania dążeń danej warstwy, poleca prezydjum P. S. L. baczne śledzenie akcji pod jętej już przez organizacje ludowe w państwach sąsiednich, a zmierzającej do stworzenia **międzynarodowej organizacji chłopskiej.**

SWOBODA PRACY.

Kongres P. S. L. uznając, że w rzędzie swobód obywatelskich, swoboda pracy jest jedną z najważniejszych, protestuje przeciwko ograniczeniom tej swobody i domaga się przywrócenia w Polsce w całej pełni wolności pracy.

REFORMA ROLNA.

Kongres P. S. L. wzywa Klub posłów P. S. L., aby dołożył wszelkich starań, by reforma rolna bezwzględnie w tym roku zaczęła być na większą skalę wprowadzana w życie.

FINANSE PAŃSTWA.

Kongres P. S. L. wzywa Klub poselski, aby zwrócił baczną uwagę na finanse państwa, które znajdują się w opłakanym stanie. Kongres P. S. L. wyraża przekonanie, że tylko całe społeczeństwo przedewszystkiem własnym wysiłkiem jest w stanie polepszyć położenie finansów państwa. Naród może i gotów jest ponieść znaczne ciężary na rzecz państwa pod warunkiem jednak, że ciężary te będą rozłożone sprawiedliwie na wszystkich obywateli kraju w stosunku do ich zamożności.

WOLNY HANDEL.

Kongres P. S. L. stwierdza, że w chwili obecnej, kiedy po zawarciu pokoju i zbliżaniu się do ostatecznego ustalenia granic, państwo wchodzi w okres normalnego życia, Sejm i rząd winny dążyć do jak szybszego usunięcia wszelkich przeszkód, tamujących swobodny rozwój życia gospodarczego. W tym celu należy znieść przymusowy obrót zbożem, wszelkiego rodzaju sekwestry i zakazy, utrudniające swobodny obrót wewnętrzny, a zaprowadzić wolny handel. Inicjatywa i przedsiębiorczość w dziedzinie gospodarczej winny korzystać z pełnej swobody.

PRZEMYSŁ.

Kongres P. S. L. stwierdza, że w interesie ludności rolniczej jest jaknajszybszy rozwój przemysłu krajowego i wzywa wszystkich ludowców, aby jaknajenergiczniej popierali wszelką inicjatywę, zmierzającą do stworzenia i uruchomienia przemysłu, przedewszystkiem zaś przemysłowych i handlowych spółek włościańskich.

Kongres P. S. L. stwierdza z ubolewaniem, że ludność wiejska nie bierze odpowiedniego udziału w budowie przemysłu i handlu polskiego i wzywa wszystkich ludowców, aby podjęli energiczną akcję około uruchomienia kapitałów wiejskich na cele przedewszystkiem przemysłowe. Kongres poleca organom partyjnym, aby w odpowiednich artykułach ważność tej sprawy należycie przedstawiły.

Kongres P. S. L. stwierdza, że w interesie państwa i ludu polskiego w obecnej chwili jedynie wskazaną jest wytężona twórcza praca, a co za tem idzie bezwzględne tępienie żywiołów, które pracować nie chcą, lub przez destrukcyjną robotę wśród mas twórczą pracę rządu i społeczeństwa paraliżują.

ROLNICTWO.

Kongres P. S. L. stwierdzając, że dostateczna produkcja rolna może w znacznej mierze poprawić nasze stosunki gospodarcze i finansowe, wzywa Klub posłów P. S. L. do wywarcia nacisku na ministerst. rolnictwa w celu najenergiczniejszego poparcia rolnictwa.

INTELIGENCJA I MIESZCZAŃSTWO.

Kongres P. S. L. uznając w pełni doniosłe znaczenie inteligencji w rozwoju stronnictwa wzywa Zarząd główny P. S. L. i Klub posłów P. S. L., aby otoczył specjalną opieką inteligencję.

Kongres P. S. L., stwierdzając konieczność wzmocnienia miasta i mieszczaństwa, poleca klubowi posłów P. S. L. zajęcie się energicznie sprawami drobnomieszczaństwa i popieranie jego interesów.

Kongres P. S. L. stwierdzając pomyślny rozwój organizacji stronnictwa na swoim terenie, wyraża oddziałowi organizacyjnemu uznanie, a wszystkim działaczom budującym gmach organizacji P. S. L. podziękę.

Kongres P. S. L. wzywa Rząd, aby wstawił do budżetu poważniejszej sumy na cele szkolnictwa.

Depesze.

Odczytano szereg depesz, nadesłanych ze Lwowa („Kurjer Lwowski", „Sprawa Ludowa", P. S. L., wsch Małopolski), z Poznania „Polskie Stronnictwo Ludowe i Redakcja „Włościanina"), z Warszawy (uczestnicy kursów P. S. L.) itd — Treść depesz przyjmowano oklaskami.

NA ZAKOŃCZENIE.

Wicem. **Dąbski** dawał wyjaśnienia na szereg pytań, podniesionych w dyskusji, a poseł dr. **Kiernik** wyjaśnił zasady uchwalonej konstytucji.

Odśpiewaniem „Roty" zakończono kongres.

A. Lech.

Wiceminister Dąbski jedzie do Ameryki?

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 2. kwietnia.

(B.). Można już dziś uważać za zdecydowane, iż wiceminister Dąbski nie obejmie poselstwa w Berlinie. Prawdopodobnie wyjedzie on w niedługim czasie w podróż do Ameryki. Podróż ta będzie miała charakter prywatny — celem jej zetknięcie się z naszymi emigrantami w Stanach Zjednoczonych i propaganda wśród nich na rzecz pomocy finansowej dla Polski. Niewątpliwie twórca pokoju ryskiego będzie gorąco witany przez rodaków za oceanem i znajdzie wśród nich posłuch, tembardziej, że jest przedstawicielem stronnictwa, które tylu członków i sympatyków ma w Ameryce.

P. Dąbski będzie miał sposobność zetknąć się z wpływowemi kołami politycznemi i finansowemi w Stanach Zjednoczonych i zainteresować je sprawami polskiemi. Spodziewać się można, iż, jakimkolwiek będzie mówił językiem do nich, lepiej będzie rozumiany, niż ks. Lubomirski.

Możliwem jest, iż podróż ta będzie wstępem do objęcia przez p. Dąbskiego poselstwa w Waszyngtonie.

—oo—

P. Kiernik prezezem Gł. Urzędu Ziemskiego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 1. kwietnia.

(B) Z kół poselskich P. S. L. dowiaduję się, że p. Wilkoński, prezes Głównego Urzędu Ziemskiego ma ustąpić w najbliższym czasie z zajmowanego urzędu. Stanowisko to obejmie **najprawdopodobniej** poseł dr. Kiernik.

—oo—

Polska przeciw Habsburgom.

Oburzenie z powodu zaniedbania p. Sapieby.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 2. kwietnia.

(B.). Władcy i państwa sukcesyjne powstałe na gruzach Austrji są silnie zainteresowane w sprawie powrotu Habsburgów na tron, nie życząc go sobie oczywiście. Punkt ten zajmuje ważne miejsce w umowach przez nie zawieranych.

Polska, do której w tej sprawie podobno wielokrotnie w sposób poufny się zwracano, obiecując nawet realne korzyści za samo przyłączenie się do frontu antyhabsburskiego, zachowuje dyskretne milczenie. Wywołuje to powszechne zdziwienie i domysły. Mówi się, iż jestto celowa polityka kierujących osobistości w naszem ministerstwie spraw zagranicznych, hołdujących monarchizmowi i — mówi się dość głośno.

Sprawa staje się podwójnie aktualną: raz z powodu przyjazdu Karola Habsburga do Budapesztu, drugi z powodu zbliżającego się rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska, przy którem głos Włochów nie będzie obojętny — Włochów, którzy sympatje monarchiczno-habsburskie panów z ministerstwa spraw zagr. mogą przypisać państwu polskiemu, jako takiemu.

Prawdopodobnem jest, iż rząd nasz w najbliższych dniach wypowie się jasno i niedwuznacznie, iż Polska republikańska nie ma ani zamiaru, ani chęci popierania niczyich apetytów na tron — choćby to się nawet nie podobało panom z ministerstwa spraw zagranicznych.

—oo—

Nie masz Pols' i bez G. Śląska!

OLBRZYMIA MANIFESTACJA LWOWA.

Lwów, wierny strażnik Rzeczypospolitej, rzucił wczoraj kresowej ziemi górnośląskiej, oczekającej krwią i potem walki, twarde i mocne słowo otuchy. W dusznych godzinach przedświtu, które dzielą męski objaw woli chłopa i robotnika górnośląskiego od wypadkowej przetargów i interesów dyplomatycznych w postaci decyzji Rady ambasadorów, w godzinach, kiedy z dala dochodzą niesprawdzone wieści, o wielkich koncesjach gospodarczych, które polskim kosztem koalicja Niemcom przyznać chce, Lew kresowy warknął groźnie a twardo.

W zimne, wiosenne przedpołudnie zalały plac Marjacki kilkunastotysięczne tłumy. Przed kolumną Mickiewicza stanął szpaler żołnierski, stanęły, do żołnierskich podobne szeregi młodzieży akademickiej, dokoła szkoły lwowskie, zrzeszenia, korporacje i nieprzebrane masy bezimiennych, przygnanych tu potrzebą gorącego serca polskiego, tłumów. Na stopniach pomnika stanął z jednej strony korpus oficerski z generałem hr. Lamezanem na czele, z drugiej Komitet Obrony Kresów Zachodnich z prezesem Kwiatkowskim — przedstawiciele Rady miejskiej z wiceprezydentem Chlamtaczem, najwyższych uczelni, korporacje ze sztandarami itd. Porządek improwizowanej manifestacji utrzymywały karne zastępy młodziutkich skautów.

Z uderzeniem godziny 11 przemówił do zgromadzonych kol. Nawrocki. Wielki tryumf śląskiego ludu w niedzielę palmową podnosi fakt, że wykuły go twarde, czarne dłonie polskiego chłopa i robotnika. Radość nagłą mąci wieść, że Rada sojusznicza zamierza pono? poczynić Niemcom daleko ustępstwa w okręgu przemysłowym. Wieściom tym Polska nie może dać wiary. Nie może dać wiary ze względów formalnych: o przyłączeniu Śląska do Niemiec nie mogą decydować względy gospodarczej geograficzne, o których mówi anneks traktatu wersalskiego, bo względy te przemawiają za nami. Już przed wojną żywiła Kongresówka zagłębie górnośląskie, a sami Niemcy, stawiając swego czasu postulat przyłączenia zachodniej części Królestwa do Górnego Śląska, motywowali swe apetyty jednością gospodarczą, jaką obie te prowincje w sposób konieczny łączy ze sobą.

Na poparcie swych pretensji wysuwają Niemcy sprawę odszkodowań. Lecz pomijając fakt, że rozmiar odszkodowań ustalono niezależnie od wyniku plebiscytu górnośląskiego i że nie przekracza on siły płatniczej Niemiec bez Górnego Śląska, to niedopuszczalną jest rzeczą, by za butę militaryzmu pruskiego płaciła haracz polska ziemia! Zresztą w przetargu o Górny Śląsk nie tyle chodzi Niemcom o własną siłę, ile o podkopanie egzystencji Polski. Wobec tego na całej ziemi polskiej musi się rozlegać głośne wołanie:

Nie masz Polski bez Górnego Śląska.

Następnie zabrał głos wiceprezyd. Chlamtacz: Od trzech lat jesteśmy świadkami wstawania sprawiedliwości, o której mówił wieszcz. W walce niemniej ciężkiej od walk, która mogiłami znaczy swoje ślady, wykreśla lud górnośląski zachodnią granicę Polski. — Pełni ufności czekamy rozstrzygnienia szybkiego i sprawiedliwego w sprawie o znaczeniu europejskiem, bo sprawa Śląska to sprawa europejskiej równowagi.

W obecnej chwili nie może Polska pozwolić na to, by miljon Polaków oddano na łup niemieckości. Górny Śląsk spełnił swoje zadanie, spełnić je musi obecnie cała Polska. Gdyby wyrok w sprawie prastarej ziemi piastowej wypadł niekorzystnie, lud górnośląski samorzutnie nada formę istniejącemu stanowi faktycznemu, a wtedy nie odwróci się Polska od Śląska Górnego. Młodzież całej Polski, która tak niedawno cudów bohaterstwa dokazała, poprze potężnem ramieniem śląski lud, obroni go pewnie, gdyby plecy polskiego chłopa i robotnika chciano znowu podstawić pod but pruski.

W nadzwyczaj ciężkiej grze dyplomatycznej, którą ma polski rząd do stoczenia, ma on za sobą i na swe rozkazy całe społeczeństwo, które pilnie czuwać będzie, by objaw ludu górnośląskiego nie poszedł na marne.

Następnie przemówił akademik Czerwichowski, poczem wśród oklasków uchwalili zebrani następującą rezolucję:

„Zebrani na olbrzymiej manifestacji w sprawie przynależności Górnego Śląska obywatele m. Lwowa dnia 4. kwietnia 1921, ślubując dochowanie wiary polskiemu ludowi śląskiemu, przyjmuje rezolucję:

Wynik plebiscytu w dniu 20. marca br., stwierdzają, że polski lud na Górnym Śląsku mimo niesłychanych nadużyć i tłumnego głosowania emigrantów niemieckich, wyraził na przeważającym obszarze tej krainy niezłomną wolę należenia do Polski.

Ufni w sprawiedliwość, oczekujemy od Rady Najwyższej przyznania Polsce obszaru przypadającego na podstawie plebiscytu z korekturą dziwolągów plebiscytowych na zachód od linji Korfantego. — Żywimy nadzieję, że potrzeby i konieczności gospodarcze zarówno Państwa Polskiego, jak ludności tamtejszej, zostaną w pełnej mierze uwzględnione.

Wobec machinacji zmierzających do wykoszlawienia plebiscytu, bądźmy w karnej służbie wierni przyrzeczeniu: Śląska nie damy — tak nam dopomóż Bóg!"

Hasłem narodowem niech będzie uroczysta obietnica imieniem Polski uczyniona:

„Granicy, którą wyznaczyłeś sobie dzielny ludu śląski, bronić będziemy do ostatniego tchu życia i do ostatniej kropli krwi!"

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, tłum z odkrytemi głowami odśpiewał Rotę. Wśród chlupotu zimnego deszczu zebrani w długim pochodzie przeszli przez ulicę Legjonów koło teatru, ul. Rutowskiego, Rynek, Halicką. Na placu Bernardyńskim rozległy się ponownie wzniosłe słowa „Roty" Konopnickiej, poczem olbrzymi pochód rozwiązał się.

—oo—

Strajk górniczy w Anglji.

Przed świętami Izba Gmin uchwaliła znieść kontrolę państwową nad przemysłem węglowym. Projekt ten był gwałtownie zwalczany przez reprezentantów górników, oznaczał bowiem powrót do stosunków przedwojennych i pociąga za sobą znaczne obniżenie płac od 1 kwietnia. Górnicy niektórych okręgów tracą 12 schillingów tygodniowo w Walji 31 sch., a w Lancashire 21. Wobec tego zrozumiałe jest oburzenie górników.

Nadaremnie sir Robert Horne starał się pogodzić właścicieli kopalń z górnikami, doszło do porozumienia co do godzin pracy, lecz właściciele nie chcieli się zgodzić na żądanie górników, aby w całej Anglji obowiązywała jedna wysokość płacy. Proponowali natomiast, aby po odliczeniu 17 proc. na ich korzyść dochód pozostały dzielony był w stosunku 75 proc. dla górników i 25 proc. dla właścicieli, które to cyfry podniesione być miały do wysokości 80 proc. i 20 proc. Głosowanie zarządzone we wszystkich okręgach kopalnianych dało wynik ujemny. Robotnicy nie odstępują od żądania ujednostajnienia płac. Wobec tego wszystkie kopalnie stanęły.

Wieści z G. Śląska.

Bytom, (PAT.) Komisja międzysojusznicza zarządziła, że w powiatach, w których nie ogłoszono stanu oblężenia przestają obowiązywać od 1. bm. artykuły 3, 4, 5, 6, oraz ustęp 2 art. 7-go rozporządzenia z dnia 3. marca br. o środkach mających na celu zapewnienie porządku w okresie plebiscytowym. — Nadal obowiązują przepisy wzbraniające propagandę i manifestacje wszelkiego rodzaju zawarte w art. 1, 2 i 7 powołanego rozporządzenia.

ODPOWIEDŹ HARDINGA NA TELEGRAM PREMJERA WITOSA.

Warszawa, (PAT.). W odpowiedzi na depeszę prez. Witosa sekretarz stanu Hughes zakomunikował posłowi polskiemu w Waszyngtonie Lubomirskiemu co następuje:

Notę Pana przedstawiono prezydentowi i jestem upoważniony do złożenia za Pana pośrednictwem prezydentowi ministrów Państwa Polskiego wyrazów szczerego uznania za uprzejmy i wymowny telegram, nadesłany prezydentowi przez p. Witosa. Prezydent jest szczęśliwy, że Stany Zjednoczone brały udział w wypadkach, które doprowadziły do powtórnych narodzin Polski, jako narodu. Jest zasłużone odwzajemnienie się za udział obywateli polskiego pochodzenia w walce Ameryki o jej narodową egzystencję. Prezydent i naród Stanów Zjednoczonych żywią uczucie zadowolenia, że obywatele Stanów Zjednoczonych byli w stanie przyjść z pomocą zniszczonemu przez wojnę narodowi polskiemu. Prezydent prosi również, by zechciał Pan wyrazić p. prezydentowi ministrów szczerą nadzieję, że przyszły pokój i dobrobyt wynagrodzi Polsce i jej narodowi ich cierpienia w przeszłości.

—o—

ZAOSTRZENIE SYTUACJI NA LEWYM BRZEGU RENU.

Berlin. (PAT.) „Lok. Anzeiger" donosi, o zaostrzeniu się sytuacji na lewym brzegu nadreńskiego zagłębia przemysłowego. — „Deutsche Alg. Zeitung" donosi, że w miejsce stanu wyjątkowego został ogłoszony stan oblężenia.

KONIEC ARLEKINADY HABSBURSKIEJ.

Wiedeń. (PAT.) „Cor. Wilhelm" donosi: Przygotowania do powrotu ekscesarza Karola można uważać za ukończone. Powrót nastąpi ze Steinamanger. Podczas przejazdu przez terytorjum Austrji będą Karolowi towarzyszyć oficerowie koalicyjni, funkcjonarjusze organów bezpieczeństwa, przedstawiciele siły zbrojnej, oficerowie i żołnierze, tudzież funkcjonarjusze spraw zagranicznych. Droga będzie ustalona definitywnie dopiero w chwili wyjazdu, który nastąpi w najbliższym czasie.

AMERYKA NIE POPRZE NIEMIECKICH WYKRĘTÓW.

Waszyngton (PAT.) Havas. Odbyło się tu ważne posiedzenie gabinetu, po którem rząd rozesłał do prasy komunikat z oświadczeniem, że jest śmiesznym absurdem twierdzić, jakoby Stany Zjednoczone, które walczyły u boków aljantów mogły dopomagać Niemcom w uchylaniu się od uiszczenia przyjętych na siebie zobowiązań. — To oświadczenie rządu wywołało wszędzie olbrzymie wrażenie.

Akademja ku czci konstytucji.

„Czytelnia Akademicka", pragnąc uczcić uchwalenie Konstytucji, urządziła w ubiegłą niedzielę Uroczystą Akademję w auli uniwersyteckiej. Dawna sala sejmowa wypełniła się przedstawicielami grona profesorów z rektorem Machekiem i dziekanami wydziałów na czele oraz licznie zebraną publicznością, wśród której przeważała młodzież akademicka.

Akademję zagaił prezes „Czytelni Akademickiej", zaznaczając, że młodzież polska, która umiała walczyć o wyzwolenie i w obronie Ojczyzny, potrafi także poświęcić się pracy pokojowej i utrwalić podstawy ustroju państwowego, stworzone przez Konstytucję.

Następnie zabrał głos prof. Stanisław Starzyński i w dłuższem przemówieniu poddał analizie postanowienia Konstytucji, stwierdzając, że są one najlepszem obaleniem zarzutu, o rzekomej reakcyjności Polski. Prof. Starzyński podkreślił charakterystyczny moment, że uroczystość odbywa się w sali, w której przed pół wieku Sejm dzielnicowy zaledwie marzyć mógł o wskrzeszeniu zjednoczonej Polski.

Prorektor Alfred Halban podniósł znaczenie uchwalenia Konstytucji, jako świadectwa siły twórczej narodu. Mimo różnicy programów, stronnictwa umiały się zespolić, by dać państwu ustawę zasadniczą. Usterki, które są w tej ustawie, jak w każdem dziele kompromisu, usunie niewątpliwie przyszłość.

Zamykając zebranie, wzniósł prezes „Czytelni Akademickiej" okrzyk na cześć Polski, który zebrani z zapałem powtórzyli.

Targi wschodnie we Lwowie.

W niedzielę w południe odbyło się w sali Izby handlowej i przemysłowej pierwsze zebranie Komitetu tymczasowego w sprawie aprowizacji targów wschodnich we Lwowie. Zebranie było tak liczne, że duża sala zaledwie pomieścić mogła wszystkich uczestników, reprezentujących niemal cały Lwów. Przybyli reprezentanci handlu i przemysłu, prezydjum miasta, wielu radnych i członków Izby handlowej i przemysłowej, profesorowie uniwersytetu, politechniki, i szkół średnich i przedstawiciele najrozmaitszych towarzystw, organizacji i instytucji.

Zebranie zagaił prezydent p. Neumann. Podkreślił, że podczas 7 lat wojny, szczególnie Małopolska poniosła znaczne straty, produkcja została uniemożliwiona. Stan finansowy i gospodarczy całego państwa znajduje się w stanie opłakanym. Należy obecnie wszystko uczynić celem podniesienia produkcji i handlu. Lwów, może być węzłem podstawowym obrotów handlow. ze wschodem (Rosja, Rumunja i całym Bałkanem).

Na wniosek p. Neumanna uproszono na prezesa zebrania prezyd. Baczewskiego, a na jego zastępców pp. wiceprez. dr. Stahla i Kauczyńskiego.

Następnie referował prof. Grossmann sprawę aprowizacji targów wschodnich, podkreślając, iż myśl ta znalazła uznanie szerokich kół. Targi także cieszą się obecnie wielkiem powodzeniem na zachodzie, w Poznaniu myśl ta została już zrealizowana, a także w Warszawie przygotowują urządzenie targów.

Na targach tych grupowane będą kolejno wszystkie branże. Wystawiane będą próbki i wzory, fotografje i katalogi. Chodzi o nawiązanie bezpośrednich stosunków między kupującym a sprzedającym. Na [illegible] zgłoszone na targi fabrykaty pełne, maszyny, przetwory kopalniane i t. d. dalej surowce. Instytucja targu będzie także miała misję kulturalną.

Na miejsce targów zaproponował na razie pałac Sztuki na placu Powystawowym, obok którego staną oszklone pawilony.

Wreszcie oświadczył się referent za utworzeniem następujących sekcji: statutowa, prawnicza, finansowa, propagandy kupieckiej, handlowej, transportowej, wystawowo-gospodarczej, ubezpieczeniowej, redakcyjno-prasowej, mieszkaniowej i zaopatrzenia, bankowej i recepcyjno-zabawowej. Koszta niezawodnie pokryte zostaną dochodami. — Targi urządzane w Libercu w Czechach dały przeszło półmiljona czystego dochodu.

Na dochód złożyć się mają: subwencja państwa i miasta, prowizje od obrotu, najem miejsca etc. W Czechach płacono za metr 100 do 300 koron, a w Medjolanie 200 lirów.

Dyrektor p. Turski przedłożył zarys planu finansowego i zaproponował utworzenie spółki z ograniczoną poręką. Potrzebny kapitał wynosić będzie 3 do 5 miljonów marek.

Nie wątpi o tem, że rzecz się uda. Apelował do rządu i miasta o poparcie i pomoc. Finansowe ujęcie sprawy nie natrafi na trudności. Sfery bankowe i finansowe zainteresowały się sprawą organizacji targów wschodnich we Lwowie, zrozumiały bowiem, że uruchomienie targów lwowskich przyniesie znaczne korzyści całemu społeczeństwu.

Szczegółowy plan finansowy przedłoży referent w czasie najbliższym.

Komitet liczy na dobrą wolę i zrozumienie odnośnych czynników, które w powodzeniu targów wschodnich we Lwowie i podniesieniu przemysłu i handlu upatrywać zechcą także własny interes.

Po referacie dyrektora p. Turskiego wybrano komitet organizacyjny, złożony z około 170 osób i powołano do prezydjum honorowego: prezydenta ministrów Witosa, ministrów Steczkowskiego, Stesłowicza, Chrzanowskiego i Jasińskiego, prezydentów Neumanna i Baczewskiego, dyrektora Szarskiego Kauczyńskiego, pułkownika francuskiego de Renty i podpułkownika angielskiego Whitcheada.

Po 10 minutowej pauzie zarządzonej celem porozumienia się w sprawie wyboru komitetu wykonawczego wybrano komitet w następującym składzie: Prezydent Bieniawski, dyrektor Bieńkowski, Chajes, pułkownik Dąbrowski, red. Fryling, Grossmann, dyr. Kochanowski, Kiesler, red. Laskownicki, Litwinowicz, Kaz. Maksymowicz, Kazim. Neumann, dr. Paneth, Pawłowski, dr. Poratyński, Rawicki, Rapaport, Wit. Sulimierski, dyr. Turski, prezes dr. Vogel, dr. Wysoczański.

Na wniosek red. Frylinga uchwalono kooptować do komitetu wykonawczego wszystkich prezesów sekcji i reprezentantów i organizacji.

Następnie w pięknych słowach dyrektor dr. Czołowski złożył zawiązanej organizacji targów wschodnich najserdeczniejsze życzenie, poczem wiceprez. dr. Stahl, zamykając obrady, wyraził radość z powodu powziętych uchwał i nadzieję, że uchwały te uwieńczone zostaną najlepszym sukcesem na pożytek miasta, kraju i państwa.

Wybrany komitet wykonawczy odbył po zebraniu komitetu organizacyjne posiedzenie, na którem przewodnicz. wybrano dra Turskiego, a sekretarzem i kierownikiem biura prof. Grossmanna. Ukonstytuowanie komitetu i wybór poszczególnych sekcji odbędzie się na następnem posiedzeniu. Na razie biura komitetu mieścić się będą w biurach Izby giełdowej a kongregacja kupiecka oświadczyła gotowość złożenia potrzebnej kwoty na pierwsze koszta.

Wreszcie wyrażono życzenie, aby najbliższy zjazd dziennikarzy polskich zwołano do Lwowa możliwie na otwarcie w mieście naszem w jesieni targów wschodnich.

Obrady komitetu tymczasowego i wykonawczego trwały blisko 3 godziny.

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Wincentego F.; gr. kat. Nykon [illegible] rz. kat. Celestyna; gr. kat. Zacharja pr. — Wsc[illegible] 5·36, zachód 5·58.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek »Ewa«, komedja w 3 aktach J. Szaniawskiego. Nowość.

We Lwowie.

— **W rocznicę bitwy Racławickiej.** 127-letnią rocznicę bitwy pod Racławicami obchodził wczoraj Lwów uroczyście i poważnie. O godz. wpół do 10 rano odprawił w kościele OO. Dominikanów ks. Górnisiewicz uroczystą mszę św. w asyście kleru. W nabożeństwie wzięli udział delegaci „Gwiazdy", „Skały", „Wszechnicy" i „Domu Kościuszki" ze sztandarami, przedstawiciele Rady miejskiej i szerokie koła publiczności. Chór „Echa" odśpiewał mszę Köslingera, poczem wśród dźwięków pieśni „Boże coś Polskę", zebrani opuścili świątynię.

U stóp pomnika Bartosza Głowackiego w parku łyczakowskim zgromadziły się o godz. 6 wieczorem tłumy Lwowian, zaległy stoki wzgórka i sąsiednie pola. Z pod pomnika chłopa-bohatera przemówił najpierw dyr. Majerski, przedstawiając zebranym doniosłość powstania Kościuszkowskiego i bitwy racławickiej, gdzie chłop polski, dotąd helota pogrążony w ciemności, po raz pierwszy krwią serdeczną zaznaczył, że jest obywatelem Polski. W imieniu włościaństwa polskiego mówił w siermiędze odziany Ludwik Krajewski, naczelnik gminy Czyszk i członek powiatowej organizacji P. S. L. W prostych, zapału pełnych słowach przypomniał mówca dzieje bitwy racławickiej i wskazał na podobieństwo w chwili dzisiejszej.

Chłop, który wtedy stał się podstawą i rdzeniem narodu, i dziś dobitnie zaznacza swą ogromną rolę. Nawą państwa kieruje chłop Witos, wielkie dzieło pokoju jest zasługą chłopskiego dziecka ziemi lwowskiej, Dąbskiego. Gdy szarańcza bolszewicka szła na Lwów i Warszawę, na zew Piłsudskiego — jak ongiś na wołanie Kościuszki — ruszył lud polski zagrożonej Ojczyźnie na pomoc. Miast jednego Bartosza mieliśmy Bartków i Maćków tysiące.

Imieniem partji socjalistycznej przemówił r. Marecki, podkreślając, że lud polski — jak i dotychczas — nastawi piersi w obronie swych praw i wolności, gdy ojczyzna tego zażąda.

Po przemówieniu przedstawiciela młodzieży i odśpiewaniu „Roty" Konopnickiej, orkiestra wojskowa odegrała wieniec polskich piosenek żołnierskich, poczem tłum wśród dźwięków muzyki wojskowej, szarzejącym już wieczorem, pociągnął zwolna ku miastu, z oddziałem piechoty i ułanów krechowieckich na czele.

— **Obchód Konstytucji 3-go Maja.** Przygotowując uroczysty obchód święta narodowego Zarząd Związku Okręgowego T. S. L. we Lwowie zaprasza Towarzystwa oświatowe i kulturalne na posiedzenie, które odbędzie się we środę 6 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu Związku ul. Fredry 3, I p. celem ukonstytuowania Komitetu i omówienia programu uroczystości.

Związek rozpoczął już prace przygotowawcze i wysyła zaproszenia pisemne. Towarzystwa, któreby wskutek utrudnionej komunikacji pocztowej nie otrzymały zaproszenia, uprasza tą drogą Zw. Okr. o wysłanie delegatów.

Posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym I klasy przy rządzie Rzeczypospolitej czechosłowackiej zamianował Naczelnik Państwa dra Zygmunta Lasockiego, a nie Lewickiego, jak to mylnie wydrukowano w naszem piśmie.

— **Ks. Arcyb. Teodorowicz** przyrzekł na zaproszenie prezydjum Kasyna i Koła lit. art. opowiedzieć w najbliższy czwartek 7. bm. o wrażeniach ze swej niedawnej podróży i panujących dla nas we Włoszech, Francji i Belgji nastrojów. Karty wstępu dla członków Kasyna i Koła lit. art. i ich rodzin wydaje sekretarjat. Początek o g. 7 wieczorem.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Nadzwyczajne posiedzenie wydziału histor.-filozof. odbędzie się we wtorek, 5. bm. o godz. 5. w pracowni biblioteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: prof. dr. St. Starzyński: Konstytucja Państwa polskiego.

— **Ujęcie sprawców miljonowej kradzieży.** W kantorze wymiany Bernarda Grünbauma przy ul. Legjonów 29 skradziono w styczniu br. czarną walizę z różnemi walutami, wartości około 8 miljonów mk. Policja dowiedziała się za pośrednictwem konfidenta, że sprawcami miljonowej kradzieży są: Jakób Scherr i Mozes Ritter, a współuczestnikami Dawid Mildwurm, Wilner i i. Całe towarzystwo przed Wielkanocą aresztowano, jednakże nie można było odszukać konfidenta. Ajent policyjny Jasiński, który sprawę prowadził, został przed świętami zawieszony w służbie za nadużycia urzędowe i wtedy oświadczył, że nazwiska konfidenta nie zna. Ponieważ więc brakło dowodów i wskazówek jakichkolwiek do prowadzenia sprawy, aresztowanych uwolniono. Obecnie policja znalazła świeże dowody winy, wobec czego urządzono obławę policyjną przedwczoraj nocy i wszystkich napowrót aresztowano. Scherowie kupili za 100.000 mk. zakład fryzjerski przy ul. Legjonów, pewną ilość pieniędzy włożyli w sklep bławatny Mildwurma przy ul. Kościelnej 5. Aresztowano Scherra, jego żonę, Mildwurma, woźnego kahału Wildnera oraz Lauów. Wszyscy przyznali się do winy. Rittera na razie nie ujęto. Ponieważ rola Jasińskiego jest w tej sprawie podejrzana, będzie on odpowiadać przed sądem karnym.

— **Miła pokojówka.** U hr. Juljusza Bielskiego, przy ul. Kopernika 42 ginęły od pewnego czasu różne cenne rzeczy, jak srebro, dywany, itp. W ten sposób skradziono rzeczy na 12 miljonów mk. Ongdaj wszczął dochodzenia ajent pol. Ridler, który skierował uwagę na pokojówkę hrabiego Julję Strzałkowską, wyjechał za nią do Mościsk i Lipnik, gdzie przebywała na świętach i w Lipnikach znalazł część rzeczy, a nadto klucze podrobione, któremi sprytna kobiecina dobierała się do różnych tajnych schowków. We Lwowie znalazł Ridler u różnych osób zdeponowane tam przez Strz.: 12 dywanów perskich, atłasowe kotary, srebrne nakrycia stołowe na 12 osób, perły, bižuterję, porcelanę, antyki itd. W kilkunastu kufrach oddał aj. Ridler „zgubę" właścicielowi. Strzałkowską aresztowano.

Ślub p. Marji z Gracków Szediwowej z inżynierem p. Somanem Rogoskim majorem W. P. odbył się 2. b. m. w kościele parafialnym OO. Bernardynów.

KOMUNIKATY.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Cercle français odbędzie się w **sobotę**, 9. bm. o g. 6. **wieczorem** w dawnym lokalu Towarzystwa (sala Gal. Kasy oszczędności). Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie wydziału; 2) Kwestja rekonstrukcji Towarzystwa; 3) Wybór wydziału i komisji rewizyjnej; 4) Wnioski i interpelacje. W razie braku dostatecznej ilości członków odbędzie się następne Walne zgromadzenie bez względu na komplet dnia 9. kwietnia 1291 o godz. 6.30 wieczorem w wyżej wymienionym lokalu.

—oo—

Politechnika lwowska ogłasza konkurs do 15-go maja 1921 na posadę koncepisty Rektoratu Politechniki lwowskiej. Bliższe szczegóły poda Rektorat. 3876

—oo—

KONKURS.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rospisuje konkurs zewnętrzny

na posadę

Dyrektora Miejsk. Zakł. Gazowych

we Lwowie.

Oprócz warunków ogólnych wymagane są do uzyskania posady ukończone studja politechniczne i dowody odbytej praktyki.

Pozatem bliższych informacji udzieli Prezydjum Magistratu. Podania należycie ostemplowane należy wnosić do Biura prezydjalnego Magistratu w terminie do 30. kwietnia 1921.

J. Neumann w. r.

Czas odnowić przedpłatę

Prenumerata **miesięczna „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie,** wynosi **bez dostawy,** do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego", biurach dzienników i trafikach . . . 105 marek.
Z odnoszeniem do domu . . . . . 115 marek.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce 120 marek.
Za granicą . . . . 160 marek.

Numer pojedyńczy „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie i na prowincji

5 marek.

Celem uregulowania nakładu upraszamy o najrychlejsze odnowienie przedpłaty.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na Plebiscyt: Zebrane od dzieci szkolnych w Turzem 100, Szkoła 5-kl. w Felsztynie kl. III. chłopców 54, kl. III. dziewcz. 132, kl. IV. chłopc. 52, kl. IV. dziewcz. 136, kl. V. chłopców 51, kl. V. dziewcz. 100, — razem 525, Dzieci szkolne w Łoszniwie 731, Urząd poczt. w Bełzcu 65, Zebrane z drobnych składek w urzędzie poczt. w Stanisławowie 2.290, Jako czysty dochód z przedstawienia w Kopyczyńcach 9.029, Dzieci szkolne w Olesku 200, Uczniowie i Grono nauczycielskie 5-kl. szk. męsk. w Zaleszczykach 2.800, Szydłowski Truskawiec 100, Dzieci szkolne w Laskiem 300, Dzieci szkolne z Bilki Król. 203, Zebrane w urz. poczt. w Mostach Wielkich 1.000, A. i M. Paparowie złożone za pośredn. sędziego Stankiewicza 1.000, Nieprzyjęte honorarjum od Dyr. Kruczka Dr. Sokal Jaryczów Now. 70, Szkoła w Runguracli p. Peczyniżyn 200, Ognisko naucz. pol. Śniatyn 1.390, T. Forenny Kopyczyńce 100, Zebrane w kl. IV. szkoły 7-kl. im. Konarskiego w Drohobyczu 600, Pracownicy pow. biura odbud. w Brzeżanach z okazji awansu szefa Jana Wawkonowicza w zamian uczty pożegnalnej 5.200, Gospodarzy polscy z Dorofijówki 600, Komitet kapliczny 400, Kółko rolnicze 300, Lółko amatorskie 200, — razem 1.500,

---

OGŁOSZENIA.

APOLLO jeszcze tylko krótki czas **GWIAZDA DAMASZKU** Dzieje miłosne w 6 aktach według **JERZEGO OHNET'A** z **LUCY DORAINE** w roli na pół dzikiej Kreolki.

Nasiona gospodarcze, warzywne i kwiatowe

poleca skład nasion

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3. 10.

Cenniki na żądanie opłatnie!

Dla odbudowy kraju

zaraz dostarcza

50 szt. kompletnych pomp studziennych.

Rury, łączniki, cylindry, sita w wielkiej ilości na składzie. — Wiercenie nowych studzień. — Odbudowa starych wykonuje 3817

Firma FRANCISZEK DOMINIK

Lwów ul. 29. Listopada l. 37.

Warsztaty: Króla Leszczyńskiego 7.

NACZYNIA EMALIOWANE

BANIAKI Maszynki DO PRANIA

poleca 1319

ANTONI HALSKI, Lwów, Sobieskiego 3.

Nasiona ogórków

po cenach przystępnych poleca handel nasion 3865

Paweł Kobiela, Biała.

3 Dynamomaszyny 2 szt. po 230 Volt kuplowane ok. 55 P. S. 1 szt. 500 Volt, 32 P. S. z wszelk. przynależ., tablicą rozdzielczą etc. **8 elektromotorów 440 Volt od 1-3 P. S.** większ. ilości ni. przem. armatur lampowych, izolatorów, wyłączników, rolek łącznikowych, drutu i innych materjałów. — **1 urządzenie fabryki płatków ziemniaczanych** 600 ctr. produkcji dziennej z lokomobilą Wolfa ok. 50 P. S. Kocioł parowy ok. 65 qm., 2 suszarnie walcowe z przynal. **Materjały dla kolejok polowych** ok. 400 metr. bież. toru, 600 mm. rozwart., 7 wozków wywrot. 1. wózek wywrot. do węgla, 1 młyn śrutowy 1100 kamieni ф m. elewator, sito, moździerz zaraz do dostarczenia z tutejszej okolicy **M. Krombach Synowie, Poznań,** Pl. Sapieżyński 8.

Spółka Handlowa Rolników i Hodowców

we Lwowie, Mochnackiego 4.

poleca dla Spółek handlowych i Kółek rolniczych

nasiona cebuli bułgarskiej po Mkp. 2000 za 1 klg. kapusty brunszwickiej po Mkp. 1000 za 1 klg Wirówki „Geiss'a 35 do 40 litrów. 3875

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego

ogłasza

Konkurs na stanowiska referentów do spraw szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodow.

Nauczyciele państwowych szkół średnich zamierzający ubiegać się o te posady, powinni wnieść podanie w drodze służbowej wraz z życiorysem, podaniem przebiegu dotychczasowej pracy i odpisami dokumentów pod adresem:

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego Toruń, Sienkiewicza 44. 3768

Dnia 13-go kwietnia na ulicy Teatyńskiej

zaginął piesek malutki

maści czarnej, rasy ratler z brązowemi punkcikami nad oczkami oraz koniec ogonka biały. Znalazcę proszę o zwrot za sowitem wynagrodzeniem w firmie A. Sobolewski, pl. Marjacki 9 3880

Posady i prace.

5000 marek polsk. otrzyma ten, który młodemu agronomow, z wykształceniem teoretycznem i kilkuletnią dobrą praktyką na wielkich intenzywnych majątkach, znajdzie posadę samodzielnego rządcy, ekonoma lub leśniczego na ordynarję do objęcia zaraz. Łaskawe zgłoszenia do administracji Kurjera pod »Wzorowy i energiczny«. 3784

Notarjusz w Peczeniżynie poszukuje młodszego kandydata notarjalnego, kawalera ewentualnie słuchacza praw, rutynowanego w praktyce notarjalnej w szczególności w spadkowem. Ofiaruję całkowite utrzymanie i honorarjum w gotówce. Zgłoszenia pisemnie z zapodaniem wysokości wymaganego honorarjum w gotówce. 3806

Potrzebny ogrodnik, praktyk i teoretyk, znający się na pszczelnictwie, do prowadzenia niższej szkoły ogrodniczej. Zgłoszenia z podaniem warunków i posiadanych kwalifikacji przysyłać pod adresem: Inspektor Szkolny Hrubieszów, wojew. lubelskie. 3866

Różne.

Dentysta dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 3, powrócił, wyjmuje zęby bez bólu, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 2981



BANDAŻE rapturowe. Opaski brzusz e dla pań. Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu. Bandaże na żylaki. Mocznik gumowe dyskretne dla mężczyzn i kobiet osłabionych na pęcherz i do podróży. **M. POLLACZEK, Sambor.** — Katalogi gratis. 3755

Ministerstwo rolnictwa i D. P. podaje do wiadomości, że wydane urzędnikowi województwa lubelskiego p. K. Steckiemu 70 listów przewozowych wraz z duplikatami na przewóz zbóż siewnych jarych za numerami od 214091 do 214101 i od 214401 do 2144 1 zostały zagubione w pociągu idącym z Warszawy do Lublina w dniu 23 marca r. b. Wzywa się znalazcę do złożenia wymienionych dokumentów w najbliższym Urzędzie Wojewódzkim lub Starostwie i ostrzega się pod skutkami prawa przed bezprawnem ich zużytkowaniem. 3682

Kalos, pracownia bielizny i pończoch, Kopernika 12. za bramą. 3879

Nagroda 1000 marek! Zgubiono branzoletkę z zegarkiem srebrną, 2. kwietnia, uczciwy znalazca zechce zwrócić magazyn mód Wandy Karpińskiej, pl. Kapitulny. 3870

Dystyngowana muzykalna wdowa rusinka, właścicielka realności we Lwowie wartości 2 miljonów, wyszłaby za mąż za starszego mężczyznę, dobrze sytuowanego, rzecz traktuje poważnie. Główna poczta poste-restante H. M. 3859

Kupno i sprzedaż.

Baczność Panie!

Najnowsze plecionki słomkowe we wszystkich kolorach i gatunkach — poleca

Ceny fabryczne. — Zamówienia hurtownie i detajlicznie uzupełniamy natychmiast. 3310

I. Kraj. Fabryka Kapeluszy RUDOLFA NEUWELTA — Lwów, ul. Balonowa 5. —

Kupię majątek ziemski

leśno-rolny we wschodniej Małopolsce, Chełmczyźnie, lub na Wołyniu. Zgłoszenia nadsyłać poste-restante Kraków I. za okazaniem 1 marki nr. 580633. 3741

Motor Diesel 25 koni używany, okazyjnie do sprzedania inne za 2 miesiące »PILOT«, Lwów, Batorego 4. 3573

Kamienie młyńskie, walce Kaspry, Perlaki, Turbiny, Motory wszelkiego rodzaju. Lokomobile, Gatry, poleca: »PILOT«, Lwów Batorego 4. 3614

Motory benzynowe, ropowe, Diesla, elektryczne, lokomobile, maszyny parowe, gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca »PILOT« Lwów Batorego 4. 3704

Tartaki kompletne, obrabiarki do drzewa, metali, urządzenia młyńskie, lokomobile, motory, urządzenia rozmaitych fabryk poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4. 3814

Pługi motorowe parowe, maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie, motory, turbiny, lokomobile poleca »P I L O T« Lwów, Batorego 4. 3816

Obrabiarki wszelkich systemów do drzewa, metali, młoty sprężynowe, parowe, narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 3815

Ziemniaki jadalne i siewne wagonowo do zaraz natychmiast Syndykat Ekonomiczny, Lwów Bielowskiego 5. 3873

Maszyny stolarskie do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do admin. „Tartak“. 3869

Do sprzedania buty lakierowe 40, buciki damskie białe. Lenartowicza 14 parter na prawo. 3864

Kosy, sierpy, osełki,

widły, łopaty, łańcuchy, piły, siekiery, miechy kowalskie, papę, gwoździe, artykuły techniczne, wagi decymalne i balansowe, ule słowiańskie i amerykańskie — poleca HANDEL ŻELAZA

M. Kierski, Lwów, Pasaż Mikolascha.

3842

Miotły i szczotki

- ryżowe - pierwszorzędnej jakości

poleca 3863

„Społem“ Związkowe Towarzystwo handlowe we Lwowie ul. 3. Maja 19.

MASZYNY ROLNICZE a mianowicie:

PŁUGI oryginalne Eberhardta, Bächera, Wagnera - -

BRONY, SIECZKARNIE, WIADRA żelazne pocynkowane, kilka wagonów tłuszczu do fabrykacji mydła -

WORKI I-a jutowe - - - poleca

po cenach fabrycznych ze składów swoich

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Lwów, ul. Kołłątaja 8. 3868

Dom handlowy GARONA LAPORTE & CIE z Paryża ma zaszczyt zawiadomić p. p.

hurtowników, szewców i kooperatywy,

że posiada w składach **„La Maison de France“** w Warszawie, Kredytowa 9.

znaczną ilość skór miękkich i twardych I-go gatunku (chromy i gemzy czarne i kolorowe) 3833

po cenach umiarkowanych

Cunard - Line -

otworzyła
Biuro we Lwowie
przy
ul. Sykstuskiej 37
naprzeciw głów. poczty

Sprzedaż biletów okrętowych do Ameryki i Kanady

„IMPERATOR“ największy,
„MAURETANIA“ najszybszy,
„AGNITANIA“ najpiękniejszy
okręt na świecie.

3813

Adres telegr. CUNARD Lwów.

PROMIEŃ

PROMIEŃ

Prawdziwe vèrgè combustible
t. zw. egipskie
TUTKI i BIBUŁKI CYGARETOWE
przedwojennej jakości

5%

na rzecz Towarzystwa
Szkoły Ludowej.

BACZNOŚĆ! Oszuści napełniają próżne pudełka falsyfikatami

Prawdziwe, gdy bez przerwania banderoli T. S. L. pudełka otworzyć nie można!

Fabryka Lwów, Sakramentek 16.

1762

Fabryka wyrobów elektrotechnicznych
Inż. JULJAN LUKREC

Sp. z ogr. odp. — Adres dla depesz — **„Lukwar“, Warszawa**
Biuro: pl. Warecki 1. — tel. 64-35. 281-20.
Fabryka: Ceglana 9. — tel. 137-84. 3781

Wyłaczniki i przełączniki drążkowe	Armatury hermetyczne
Sworznie bezpiecznikowe	Armatury wysokoświecowe
Paski topikowe	Lampy stołowe
Wyłaczniki żelazne hermetyczne	Reflektory
Przełączniki z gwiazdy w trójkąt	Piorunochrony rożkowe

Przedstawiciele w większych miastach poszukiwani.

ZNAKOMITE
SERY DESEROWE
POMORSKIE
których sprzedaż jest dozwolona
poleca po cenach nadzwyczaj niskich
LAMBERT i KRZYSIAK
Lwów, ul. Podleskiego 7. — Tel. 265.

3862

Lp. 7612/1095 op. Lwów 1. kwietnia 1921.

PRZETARG OFERTOWY
na dostawę drzewa opałowego

Dział budowlano-kwaterunkowy Okręgu Gen. Lwów zakupi większą ilość drzewa opałowego twardego i miękkiego (około 80 tysięcy metrów przestrzennych).

Oferty pisemne zapieczętowane wraz 5% wadjum wartości oferowanej drzewa należy wnosić do rąk Szefa działu Bud.-Kwat. ul. Fredry 2. do dnia 15. kwietnia br pod napisem: Oferty na dostawę drzewa opałowego. Drzewo oferowane musi być zdrowe możliwie suche, łupane.

Oferta może opiewać na całą ilość albo część jednak najmniej 1.000 m³. Jeżeli oferta opiewa w ilościach wagonowych, należy podać ilość m³ w wagonie a 10.000 kg. Oferta powinna zawierać cenę loco stacja załadowcza. Jako stację odbioru mogą być brane pod uwagę Lwów, Stanisławów, Przemyśl, Jarosław ewentualnie Stryj lub Łańcut.

Oferent jest obowiązany po zatwierdzeniu oferty uzupełnić złożone wadjum do wysokości 15% jako zabezpieczenie dotrzymania warunków umowy.

Zapłata za dostarczone drzewo nastąpi w Komisji Gospodarczej Działu Bud.-Kwat. D. O. Gen. za kwitem ostemplowanym na koszt dostawcy według skali II. i III.

Wyjaśnień dotyczących powyższej dostawy udzieli Ref. opałowy D. B. K. Fredry 2.

Dział Bud. Kwat. D. O. Gen. **Lwów.**
Szef działu:
3793 Inż. E. Bisanz ppułk. m. p.

Mieszkania.

Na lato od 15. czerwca poszukuję we dworze lub na leśniczówce w pobliżu lasu lub większego ogrodu, pokoju wraz z całem utrzymaniem dla trojga osób dorosłych. Wymagania co do wiktu skromne. Oferty listowne major Rudniewski, Lwów Listopada 47. 3829

Odstąpię 2 pokoje z kuchnią na ładnej leśniczówce na czas letni blisko Lwowa za wypożyczenie pewnej sumy pieniędzy. Zgłoszenia do administracji pod »Letnisko«. 3854

„PEZET“
Powszechne Zakłady Budowlane
Spółka Akcyjna
Lwów, Akademicka 23.

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszów, że akcje I-szej i II-giej emisji zostały już wydrukowane i będą wydawane w Akcyjnym Banku Związkowym we Lwowie, Akademicka 4, I. p. w godzinach urzęd. za zwrotem tymczasowego potwierdzenia. Akcje zamknięte zostają złożone do depozytu ich właścicieli w Akcyjnym Banku Związkowym. Ewentualne zwolnienie tych akcyj może nastąpić przez Dyrekcję firmy „PEZET“. 3874

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 21.